

Ceny prenumerat
we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000
Na prowincji
z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000
**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**
250.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłym ogłoszeniach gr. 7 w nadesłaniem i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 49. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.
Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Tygodniowy przegląd finansowy.

Lwów, 22 kwietnia.

Wydarzeniem tygodnia jest fakt, który słusznie zestawia się z takimi ewenementami w dziejach odrodzonej Polski, jak zwycięstwo nad bolszewikami, uchwalenie konstytucji, uznanie granic Polski...

Powstał Bank Polski!

Bank Polski jest ukoronowaniem dzieła sanacji skarbu, nie tylko dlatego, że stanowi w procesie sanacyjnym konieczne i arcyważne ogniwo, lecz dlatego głównie, że sam fakt możliwości przystąpienia do jego założenia jest stwierdzeniem osiągnięcia i zabezpieczenia należytych podstaw gospodarczych i finansowych, które muszą poprzedzić moment założenia Banku. Bank bowiem opiera się na równowadze budżetowej, aktywności bilansu handlowego i stabilizacji marki. Te trzy przesłanki sanacji są dziś już mimo wszelkie trudności osiągnięte i zabezpieczone. I dlatego fakt założenia Banku Polskiego jest zdarzeniem tak doniosłym i wiele mówiącym.

Okoliczności stanowiące tło powstania Banku Polskiego i plany jego działalności wielokrotnie już i wszechstronnie omawiano. Syntetyczne ujęcie sytuacji dał w swej wielkiej mowie minister skarbu Władysław Grabski na organizacyjnym zebraniu akcjonariuszy Banku Polskiego. Jemu to właśnie przyszło w udziale sfinalizować dzieło rozpoczęte przez b. ministra skarbu Kucharskiego. To zebranie kilku tysięcy akcjonariuszy stało się naprawdę niepowtarzalną uroczystością i nie miało tylko charakteru formalnego, lecz było symbolem współpracy i współdziałania całego narodu w dziele budowy finansowego bytu i dobrobytu Rzeczypospolitej.

Powagi dnia nie zdołał nawet zamącić zgrzyt, który spokój i jednomyślność zebrania zamącił P. prezes ministrów założył protest przeciw kilku nazwiskom wybranych członków Rady nadzorczej. Rzecz pozornie drobna i bez większego znaczenia nie może być jednak zrozumiana inaczej, niż jako błąd — p. premiera. Przysługujące mu prawo weta nie powinno być użyte przeciw kandydatom, których kwalifikacje osobiste i społeczne nie podlegają żadnej wątpliwości. Byłoby pożądane, aby błąd ten został w drodze uzupełniającego, niczem nieskrępowanego wyboru definitywnie załatwiony.

Dziwnym zbiegiem okoliczności ubiegły tydzień narodzin Banku Polskiego był równocześnie tygodniem, w którym nastąpiły pierwsze w naszej dziejności bankructwa i niewypłacalności. Bankructwa te są objawem normalnym i pożądanym. Jest to pęknięcie chorego wrzodu na zdrowym organizmie. Wielokrotnie w piśmie naszym wskazywaliśmy na to, że stan jaki się wytworzył w sytuacji inflacyjnej, jest stanem patologicznym, że przedsiębiorstwa, które opierały się i obliczone były na zyski, z deprecjacji marki polskiej płynące runąć muszą i runąć powinny. Krach dotyczy wszystkich właściwie branż. A więc w pierwszej linii zbankrutowała narazie jedna t. zw. Spółdzielnia kredytowa, która ze „spółdzielczością“ kredytową poza nazwą nie miała wspólnego i była właściwie tylko nora

Japonia wobec ustawy przeciwko imigracji.

Waszyngton. (PAT.) Senat przyjął ostatecznie projekt ustawy ustalający dopuszczalną liczbę imigrantów do St. Zjednoczonych na 2 proc. biorąc za podstawę statystykę z roku 1890.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą z Tokio, ambasador Stanów Zjednoczonych w Japonii odbył dłuższą konferencję z japońskim ministrem spraw zagranicznych.

Waszyngton. (PAT.) Ambasador japoński wystosował do Hughesa nowy list w sprawie imigracji, w którym wyjaśnia, że poprzedni list przysłany Hughesowi w tej samej sprawie nie zawierał żadnych intencji zamaskowanej

groźby. Hughes w odpowiedzi przesłanej ambasadorowi japońskiemu zaznaczył, że nowy list ambasadora jest szczerem i jasnym wyjaśnieniem poprzedniego listu.

Paryż. (PAT.) Japoński ambasador Ishi oświadczył przedstawicielowi Havasa w sprawie różnicy zdań pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi, że nonsensem byłoby przypuszczać o jakichś pogroźkach Japonii pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (PAT.) Jak donoszą z Tokio rząd nie przedsięwzięł żadnych odwetowych środków przeciwko Stanom Zjednoczonym za ustawę przeciwko imigracji i ignoruje głosy wojownicze japońskiej prasy ultra-nacjonalistycznej. Rząd zaznacza, że ustawa przeciw imigracji nie może mieć znaczenia politycznego.

Współpraca Niemiec z rzeszczoznawcami.

Duesseldorf. (PAT.) „Duessld. Nachrichten“ ogłasza oświadczenie kancлера Marksa, który zaznaczył, że rząd niemiecki będzie współpracował z rzeszczoznawcami przede wszystkim przez wzgląd na okolice okupowane. Kanclerz uważa, że odbudowa jedności e-

konomicznej i finansowej Rzeszy jest możliwa do osiągnięcia jedynie przez uchylenie granicy celnej, oraz zniesienie zakazu swobodnej komunikacji pomiędzy terenami okupowanymi i nieokupowanymi.

Stosunki włosko-rumuńskie.

Rzym. (PAT.) Sprawa uregulowania stosunków włosko-rumuńskich ma być podjęta w tych dniach. Nieporozumienie powstało jak wiadomo miesiąc temu z powodu rumuńskich bonów skatbowych, oraz proponowanego przez

Rumunję sposobu ich realizacji. W tych dniach ma przybyć do Rzymu jako delegat Rumunii Korjacescu. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że panująca obustronnie dobra wola szybko ureguluje sporne kwestje.

Akcja wyborcza we Francji.

Paryż. (PAT.) W związku z rozpoczętą akcją wyborczą są do zamotowania następujące fakty: W trzecim okręgu dep. Sekwany wystawiona została tak zwana lista pojedynania narodowego, na czele której stoi

deputowany Daudet. W tym kręgu wystawiona została lista socjalistyczna, która nosi na czele nazwisko admirała Jaures'a, brata przewodcy socjalizmu francuskiego. W czwartym okręgu dep. Sekwany wy-

spekulacyjną, grającą bez żadnego wyrachowania cudzymi efektami i cudzymi kapitałami na giełdzie akcyjnej. Takich „Spółdzielni kredytowych“ noszących szumnie miano „banków“ jest więcej na naszym terenie i czeka ich los podobny. Wskazywaliśmy na to już w jednym z przeglądów ubiegłego miesiąca. Niewypłacalności objęły też handel towarów tekstylnych. Również branża drzewna, kolonialna i żelazna przeżywają kryzys, który oczyści i uzdrowi stosunki w tych działach handlu. Jest prawdopodobnym, że i instytucje bankowe nie uchronią się przed kryzysem, który tutaj nie uwidoczni się może w niewypłacalnościach (choć i to nie jest wykluczone przy mniejszych bankach pozbawionych większych funduszy rezerwowych), ale przede wszystkim w związaniu zbudnych oddziałów, które w ostatnich latach namnożyły się stanowczo ponad racjonalną i potrzebną ilość. Już obecnie wiele oddziałów pracuje deficytowo, a na długą metę stosunki takie będą dla poszczególnych instytucji niewytrzymałne.

Z aktualności tygodniowych wspomnieć należy o odbytem 15 bm. ciągnię-

niu premijowej pożyczki dolarowej, które przeszło bez silniejszego echa zwłaszcza, że okazało się, iż zarówno główna premja 40.000 dolarów jak i cały szereg premji mniejszych padły na niemiery niesprzedane. Wogóle zdaniem naszym losowanie premji winno być częściej zorganizowane: ciągnięcia winny odbywać się co tydzień a nie co kwartał, premji winno być więcej i wszystkie np. po 1000 dolarów. Przez taką organizację interesowanoby się więcej tymi obligacjami i możnaby je prędzej i łatwiej rozsprzedać. Obecnie zainteresowanie prawdopodobnie osłabnie i może dopiero przed następnym ciągnięciem tj. przed pierwszym lipca nieco się ożywi.

Bardzo ważną uchwałę powzięła onegdaj Rada ministrów o fuzji państwowych instytucji kredytowych, jakoto Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich, w Bank Gospodarstwa Krajowego.

Na giełdach efektów i dewiz ubiegły tydzień minął w apatii i nudnym spokoju nie przynosząc żadnych godnych wzmianki wydarzeń

T. B.

stawiona została wspólna lista bloku lewicowego z socjalistą Leval. Na liście tej figurują również socjaliści radykalni i komuniści oraz dyrektor L'Heure Nouvelle. Minister wojny Maginot znajduje się na liście bloku narodowego dep. Mozy.

Paryż. (PAT.) Prezydent Izby Peret zrzekł się swojej kandydatury w obecnych wyborach z przyczyn polityki lokalnej

ŚWIĘTO PRACY W RZYMIE.

Rzym. (PAT.) Dziś miasto wielce uroczyste obchodziło święto pracy oraz założenia Rzymu. Obie te uroczystości połączone są od roku zeszłego na jeden dzień. Wszystkie gmachy rządowe, szkoły, Kapitol, wieże, milicja wywiesiły sztandary narodowe. Na placu Coleggio Romano zebrały się organizacje syndykatów faszystowskich i inne organizacje tego stronnictwa, skąd w pochodzie udały się na Kapitol, gdzie następnie proklamowano Mussoliniego honorowym obywatelem Rzymu

Rzym. (PAT.) We wtorek rozpoczęły swoje narady Naczelna Rada faszystowska, zwołanie których zostało przyspieszone o tydzień. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: rozpatrzenie sytuacji politycznej w kraju oraz sytuacji wewnątrz partii, nominacja dyrektoriatu i rozstrzygnięcie zagadnienia, czy posłowie mogą równocześnie zajmować naczelną stanowisko w partii.

ROKOWANIA HOLENDERSKO-ROSYJSKIE.

Haga. (PAT.) 24 kwietnia rozpoczyna się w Berlinie ponowne rokowania holendersko-rosyjskie w sprawie podjęcia normalnych stosunków pomiędzy obydwojmi krajami.

Z BLISKIEGO WSCHODU.

Bagdad. (PAT.) Wrzenie w kraju wywołane przez ekstremistów wzmagają się. Sytuacja zmusza szybko ku krytycznemu rozwiązaniu. Ekstremiści zamordowali dwu deputowanych sprzyjających zawarciu układu pomiędzy Anglią a Irakiem, oraz zranili 1 deputowanego.

OLBRZYMI POŻAR W N. JORKU.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z N. Jorku, że pożar, który wybuchł wskutek eksplozji zniszczył jeden z największych budynków miasta. W czasie gaszenia pożaru zostało zabitych 20 strażaków, a 12 ciężko rannych.

PIELGRZYMKI LWOWIAN U PAPIEŻA.

Rzym. (PAT.) Papież przyjął pielgrzymkę studentów Uniwersytetu lwowskiego, oraz uczniów liceum w Poznaniu. Ojciec św. przypomniał lata swojego pobytu w Polsce, z której wyniósł miłe wspomnienia. Papież udzielił studentom swego błogosławieństwa.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (PAT.) Urząd pożyczek państw. zawiadamia, że wygrana 1 miliona marek 4 prc. państw. pożyczki premijowej padła w dniu 19 kwietnia br. na nr. 2.062.251.

Katowice. (PAT.) W niedzielę odbyły się tu zawody w piłce nożnej pomiędzy poznańskim klubem sportowym Unia i katowickim klubem sportowym IFK. Przebieg spokojny, przewaga drużyny katowickiej, atak po stronie Unii słaby, obrona dobra. Zawody zakończyły się wynikiem 2:0 (2:0) na korzyść Katowic.

OD ŚWIĄT SENZACJNE ARCYDZIEŁO FILMOWE KINO LEW.

Według przygód ekspedycji Stanleya w głąb Afryki p. t.: **STANLEY W AFRYCE**
6 aktów niewidzianych bohaterkich walk z najdzikszyi zwierzętami Afryki jak: Lwami, Tygrysami, Gorilami, Szympanami, Krokodyami etc. Handlarze niewolnikami — Zdobycy Dżungli — Odszukanie sławnego dr. Livingstona. Każdy akt zawiera szereg szarżujących nerwy scen jak: Pożar drapacza chmur — rzeki podziemne — niebezpieczeństwa dżungli — walki z lwicą i tygrysami — porwani prądem wśród krokodili — niebywały skok ze skał na koniach do wody. Wspaniałe zdjęcia, niewidziana dotąd odwaga i gra najświetniejszych artystów Ameryki.

LEW
KINO

Tajny zjazd trudowików.

Lewe skrzydło partii trudowej, trawione wprost chorobliwą manią nienawiści wobec naszego państwa, zwołało na dzień wczorajszy zjazd swych członków, a nie uzyskawszy zezwolenia władz — postanowiło go urządzić pomimo tego i przeprowadzić obrady w najściślejszej tajemnicy. W tym celu poszli po całym kraju do swych mężów zaufania około 300 zaproszeń na zjazd rzekomo w sprawach „kulturalnych i szkolnych”, przyczem nie podano miejsca obrad, zaznaczając jedynie że miejsce to zostanie podane do wiadomości przybyłych w lokalu „Bosidy” przy ul. Rutowskiego. Aranżerem tego zjazdu adw. dr. Ewyn, red. Strutyński i osławiony otec Kunięcki przypuszczając, że władze zwrócą szczególną uwagę na gmachy ruskie wybraли salę „Jad Charuzian”, kryjąc się pod opiekunictwo skrzydła swych żydowskich satelitów, ufni iż sala żydowska udzieli im bezpiecznego schronienia.

Żydzi, którzy z chętną pomocą splecą gdy w grze jest akcja rozkładowa, bez wahania udzieliłi bardzo chętnie sali na obrady tajnego, antypaństwowego zjazdu, a borytełe pospieszyli do niej pewni, iż nikomu na myśl nie przyjdzie, aby mieli knować w odległości kilkunastu metrów od polowego gniazdu. Wcześniej przed rozpoczęciem obrad lwowscy i zamiejscowi borytełe poczęli chyłkiem przemykać się żydowskimi zaułkami pod skrzydła „Jad Charuzian”. Przybyli obok kilkunastu lwowskich boryteł — delegaci z prowincji, przeważnie księża i adwokaci oraz kilku mieszczan w ogóle około 70 osób, wśród nich prof. Romańczuk, dr. Zahańkiewicz, dr. Oleśnik, dr. Okuniewski, Martynec, prof. polskiego gimn. w Brzeżanach, który otrzymał zaproszenie od radcy Wasyla Szczerbatuka, Jan Kochanowski, sędzia okr. ze Stanisławowa, Jan Biliński, nauczyciel z Czarnej, w pow. żydaczowskim, prof. D. Gregoliński z Przemyśla, adw. dr. Bocurków z Buczacza, dr. Baran z Tarnopola, Stan. Switeńk, rzeźnik z Gródka, delegat(!) tamtejszego „ukr. Tow. pedagogicznego” i t. Pod znakiem bratniego podwójnego trójkąta rozpoczął zjazd obrady o godz. 10-tej przed południem pod przewodnictwem dra Zahańkiewicza z Przemyśla. W kilka minut później ku wielkiej konsternacji zebranej borytełskiej elity — wkroczyli na salę komisarze i wywiadowcy policyjni i położyli kres tym knowaniom. Przez szereg godzin spisywano z uczestnikami zjazdu protokoły. Szczególnie mieszczanie wyrażali żal, że dali się wciągnąć w tę robotę nie wiedząc, jakimi myślniami kierują się aranżerowie zjazdu. Z uznaniem należy podkreślić czynność dyr. Reimlaendera, który te knowania antypaństwowe osadził w samym ich zawieszku.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Zniżka cen (druga)

Wszystkie instrumenty lekarskie strzykawki „Rekord” Igły do szpryc „Esco” Nowości!

ARTYKUŁY GUMOWE

znaczenie potaniary!! Ulgi w splatach

Firma Stanisław BARAN

2074n Magazyn medyczny

LWÓW, Akademicka 1. 26.

Sport.

Turniej Wielkanocny w piłce nożnej.

Sportowa publiczność Lwowa przeżyła na boisku Pogoni chwile pełne emocji w dniu Świąt Wielkanocnych. Spotkanie Mistrza Polski z pierwszorzędnymi drużynami Budapesztu i Wiednia musimy zaliczyć do ważniejszych zdarzeń w historii lwowskiego sportu. Obie drużyny zjechały do nas w najlepszych swych składach i obie dały grę piękną i o wysokim poziomie sportowym. Mogliśmy też w całej pełni ocenić dwa systemy gry: węgierski — żywy, polegający na długim podawaniu i głównie na grze skrzydłami, jakich w Polsce nie mamy (Horvath III. i Hajdu), również bramkarz znakomity — z których Sława drużyny węgierskiej; wiedeński — prowadzenie krótkie, misterna gra trójki środkowej, pewni obrońcy, skończeli artyści w fabrykowaniu spalonych pozycji (Pojar I.) i spokój w grze. Obu tym drużynom przeciwstawiła Pogoń swoją ambicję, którą jednak nie po-

mogła do zaszczytnych wyników, gdyby nie piękna gra ataku i tempo tak silne, iż ulegli mu nawet Węgrzy i zrezygnowani dali sobie po 3:0 strzelić dwie bramki. Nie możemy jednak Pogoni darować nie wyzyskanego rzutu karnego w walce z Węgrami. Czas najwyższy nauczyć się tego.

Obok Pogoni wystąpiła do walki Hasmonea, która pierwszego dnia zupełnie zawiodła w spotkaniu ze Slovanem, drugiego dnia zrehabilitowała się jednak tylko dzięki słabej grze Węgrów i systemowi szczęścia a nawet ósmiu backowemu. Jeden wspólny błąd mają obie drużyny lwowskie, brak współpracy pomocy z atakiem.

Dokładnym opisem przebiegu gier z obu dni nie będziemy użyć; wskażemy tylko na niektóre momenta tych czterech spotkań, ograniczając się jedynie do charakterystyki niektórych graczy i całej drużyny.

Slovan-Hasmonea 6:1 (1:0). BTC-Pogoń 3:2 (2:0).

Spotkanie Hasmonei ze Slovanem z Wiednia nie możemy nazwać nawet walką, była to raczej zabawa w kotka i myszkę. Slovan przedstawił się, jako drużyna spokojna, dyscyplinowana, grająca fał. a w grze z Hasmoneą nie wyjąca się. W Hasmonei dobra gra Zuckera i Schneidra, lentwy jak zwykle Steuermann, bezwartościowe skrzydła (czas na emeryturę). Honorową bramkę dla swoich strzelił w ostatniej minucie drugiej połowy gry Steuerman. Dla Slovanu szarżeli: niezrównany środek ataku Bulla 3 i łącznik Ptacek 2, Listopad 1.

Nudy, która cechowała spotkanie tych dwu drużyn, wynagrodziła widzom gra BTC z Pogonią, która wystąpiła ze Zemankiem w obronie zamiast Ignarowicza (chroniczna choroba w spotkaniach ze silnymi drużynami) Baszniakiem w pomocy i Lachawiczem w bramce. Już w 13 minucie pada pierwsza bramka Węgrów w

25-ej minucie; grają oni głównie skrzydłami, z których prawie imponuje doskonałym sprzętem i techniką, z tej też strony padają w obu dniach zwycięskie dla przeciwników Pogoni bramki.

W drugiej połowie nie wyzyskane Batsch zutu karnego, zawodzi zupełnie na skrzydle Juras i znowu z prawej strony pada w 26 min. trzecia bramka. Wówczas zbiera się w sobie Pogoń, rozwija ostre tempo, któremu ulegają Węgrzy, a Batsch z zoduła Słoneckiego strzela głową w 34 min. pierwsza bramka przy długotrwałych oklaskach publiczności. W dziewięć minut potem następuje pełen furji solowy przebój Garbiena i poraż drugi piłka trzepocze się w siatce Węgrów. Nie było już czasu na wyrównanie; Pogoń schodzi pokonana, jednak kilka tysięcy osób opuściło boisko w przekonaniu, iż BTC. gra swoją wcale naszego mistrza nie przewyższa. Sędziowali pp. Decowski i Biier.

BTC-Hasmonea 1:0 (1:0). Pogoń-Slovan 2:2 (1:0).

Pierwsze spotkanie bezbarwne, nużące; obie drużyny — jakgdyby nie te same z medzeli. BTC bez temperamentu, Hasmonea za to o klasę lepsza i ofiarniejsza — nawet Steuermann raczył się ruszać. Jeden główny błąd popełnił BTC; nie zdobył się na to, by pozwolić przeciwnikowi siebie zaatakować, odciągnąć go od bramki, siły jeże rozprószyć a potem uderzyć, mać pole wolne do strzału. Hasmonea nawet początkowo dość ostro naciska na pole BTC, później jednak ogranicza się tylko do obrony, która w drugiej połowie gry przeradza się w kupę kłębiących się przed bramką Hasmonei graczy, którzy chyba zupełnie zapomnieli iż cechą pięknej gry jest gra otwarta, szeroka a nie trening dziesięciu napastników i dziesięciu backów. Obraz pięknej gry dał nam Redler, którego obok Olearczyka stawiamy, jako najlepszego obrońcę Lwowa. Dzielnie sekunduje mu Schneider, (unieszkodliwił Horwatha), dobre momenty miał też bramkarz. Węgrzy podrażnieni systemem obrony Hasmonei, bombardują jej bramkę strzałami, stosunku jednak 1:0 nie potrafil zmienić na lepsze. Wynik dla Lwowa zaszczytny.

I znowu Pogoń w walce ze Slovanem wynagradza poprzednie nudy. Zaraz pierwszej minuty gry przynoszą dwa rogi przeciw Slovanowi, w 13 zaś min. podprowadza Szabakiewicz, podaje Garbieniowi, który pewnie strzela, piłkę zaś wybitą z bramki Wacek z powrotem silnym strzałem wbija w siatkę. Nastę-

ż na boisku panował rzeczywiście nastroj święteczny. Nie brakło gratulantów, którzy ku uciechu publiczności ścisłali twardą prawicę Garbiena, to znowu „zaproszonego” widzieliśmy zwolennika drużyny lwowskiej, który miał zamiar wziąć udział w grze jako dwunasty i nawet trzech policjantów nie zdołało go z pod bramki Pogoni ruszyć. Wchodzili na boisko ku utrapieniu sędziów trenerzy lub kierownicy sekcji, brakło także dwóch sędziów autowych przez kwadrans gry Hasmonei, która w oba dni niepunktualnie wyszła na boisko, wreszcie i świetny magistrat zabrał głos i wyrzekł słowa: „płaćcie koforty i procent od biletów i milionowe rogatekowe a macie za to drogę równą i bez błota, słynną drogę stryjską”. O, gdyby tak który z radców miejskich kupił sobie kamienicę przy tej drodze, — niestety — tam jest tylko park i boiska sportowe. R. W.

Pogoń II—Orleta 3:2 (2:0).

Czarni II—Kresowka 2:0 (0:0).

Pogoń III—Polonia (Lwów) 3:0 (1:0).

Pogoń—BTC spotkanie drugie, rewanżowe odbędzie się w środę na boisku Pogoni.

Telefonem z Warszawy.

Niedziela 20 kwietnia. Polonia w spotkaniu z Luckenwalde (Berlińska podmiejska drużyna) zostaje pokonana w stosunku 3:2 (1:1). Berlińczycy msko stojący technicznie grają brutalnie; boisko rozmiokłe, pełne błota. Zainteresowanie publiczności ogromne. Spotkanie poniedziałkowe z powodu słoty zostało odłożone na czwartek.

Katowice. (PAT.) W poniedziałek odbył się mecz poznańskiego klubu Unii z myśłowickim klubem V. Fl. R. Boisko rozmiokłe. Zawody zakończyły się wynikiem do przerwy 1:0 na korzyść myśłowickiego klubu. Po przerwie gra odbywiona, kończy się zwycięstwem Unii w stosunku 2:1. Obie bramki uzyskał lewoskrzydłowy Szepet.

Łódź. (PAT.) Zawody w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją Łodzi i łódzkimi turystami zakończyły się wynikiem 5:0.

Turniej szachowy w N. Jorku zakończył: 1) Dr. Em. Laskier. 2) Capablanca, 3) Aljechin, 4) Marshall, 5) Reu Steyskal, słynny gracz Wafu, został trenerem czołowej drużyny tureckiej.

Niepotrzebna komedia. Przez dwa dni sportowy Lwów żył zawodami szesnatek m. w; grał team I z II, II z IV. — wreszcie najlepszy grał wczoraj w teamie A contra B. Świat sportowy doskonale zdaje sobie sprawę, iż takie zawody nie mają żadnego znaczenia, nie ma mowy o jakémś zarobku, kombinacji, ambicji sportowej — słowem — gracz przez najlepszy przedstawia się najgorzej i najowulot. Przyszli jednak rozkaz z góry, z Krakowa, i Lwów musiał także zwoływać urzędzie. Dla kogo? Dla p. Biro, trenera Maccabi, dzisiejszego trenera olimpijskiej drużyny polskiej. Panem tym nie zaimponowaliśmy się, gdyby nie jego ślepe wchodni sposob traktowania sprawy. Dla niego ściągnięto graczy ze Stryja, Przemyśla, ze wszystkich klubów lwowskich — i błąda temu, któryby się był na boisku nie stawiał. A pan ten rozpał się w łóżu i zamiast spokojnie i rzeczowo siedzieć przebieg gry wypowiedział szereg z góry przygotowanych opinii, których krótki sens jest taki; że teamy lwowskie stoją na poziomie C klasy krakowskiej i że nie ma sensu szukać wśród nich kandydatów na Olimpiadę.

Odrzuć widać było, że p. Biro przyjechał do Lwowa odpowiednio „przygotowany” i staje się rzeczą oczywistą, że sprawa składu drużyny olimpijskiej z góry jest przesądzona i Kraków ma już to dobrze w swej opinii. Sądźmy, że p. Obrubański, do którego mamy zaufanie, daleko lepiej wywiązałby się z tego zadania. Ale zapamiętać się godzi, czy my mamy dużo tych polskich marek dla zagranicznych fachowców tego pokroju, co p. Biro? PZPN. powinien być o tem pomyśleć. Koniec to już kwietnia, a o treningu olimpijskiej drużyny nie słychać. Kto wie, czy nie najlepiej tak zrobić, jak to „Sport” lwowski swego czasu proponował, tj. wysłać drużynę krakowską, dobrze wytrenowaną.

Sądymy, że p. Biuro zamiecha swych ko-szalownych podróży z korzyścią tylko dla finansów PZPN. i jego dobrej opinii. R. W.

SPROSTOWANIE.

W artykule prof. R. Wacka pt. „Pod zna-kiem Olimpiady” opuszczono przy łapaniu numeru ustęp końcowy. Podajemy go tutaj dosłownie:

Z lekkiej atletyki należałoby wysłać: Schenajcha, Szydłowskięgo, brać Bara-nów, W. Kuchara, Cejzika, Ziffera, Adam-czaka, Woltersdorfa.

Powszechnie mówi się wiele i pisze o znaczących naszych strzelcach. Tu jed-nak konieczne są zawody i to najpierw w każdym województwie z osobna, nastep-nie drogie zawody w Poznaniu, Warsza-wie i Lwowie i decydujące zawody w War-szawie; wówczas dopiero będziemy mogli o naszych mistrzach w strzelaniu bliźszy sąd wydać. Z innych działów — niestety — nie możemy nikogo wymienić.

Za kulisami Teatru miejskiego.

W pogoni za sensacją do numeru świą-ttecznego zapędziłem się aż za kulisy tea-tru m. Niestety sensacja nie znalazłem, plo-tek znów obawiam się, zebrałem atoli szer-eg wiadomości, które zainteresują może stałych bywalców teatralnych i miłośników sztuki.

Jak wiadomo już na ostatnim posiedze-niu Rady miejskiej stwierdzono, że Teatr lwowski, mimo prowadzenia 3 działów, z których opera pochłania gros wydatków, jest najmniej deficytowym teatrem w Pol-sce.

Deficyt jego w ciągu 3 lat administracji obecnego dyrektora wyniósł 30 miliardów, rekwiizyty jednak i akcesoria zakupione w tym czasie pokrywają stokrotnie ten deficyt. Teatr stoi niemal o własnych siłach, gdyż subwencja rządowa pokrywa zaledwie jeden dzień rozchodu teatru. Z radością stwierdzić należy, że napływ pu-bliczności wzrasta z dniem każdym i pu-bliczność widzi, że nie jest w tym teatrze źle, jak to niektóre dzienniki w czarnych kolorach przedstawiają.

Pod względem gaź, płace artystów więk-sze są niż w Krakowie, a na średnich stanowiskach lepsze niż w Warszawie.

Wzmogła się też praca w teatrach i ta-tni w całej pełni, a dowodem tego bardzo częste premiery.

W najbliższych dniach ujrzymy na sce-nie bardzo ciekawą dramę Ogrizowica pt. „Zona Hossana Agi”. Akcja rozwija się na pograniczu Serbji i Turcji a poza stroną widowiskową ma bardzo głęboki podkład uczuciowy. Dramat reżyseruje p. Barwiński, a główną rolę grać będzie p. Barwińska naprzeciwem z p. Raslińska. Po raz pierw-szy również wystawi Teatr lwowski nie-siychanie ciekawą psychologicznie trudną rzecz Andreiewa pt. „Myśli”, którą reżyse-ruje p. Zytekli.

Niebawem ujrzymy również „Mazepę” w zupełnie nowej obsadzie z Żelazowskim w roli tytułowej, który pozostanie we Lwo-wie na 10 występach.

Miłośnicy muzyki będą mieli również nielada biśladę. Oto w niedługim czasie usłyszą na scenie operę Mieczysława Soł-tysa „Panie Kochanku”, przedstawioną po raz pierwszy we Lwowie. Gotową jest rów-nież do wystawienia opera Straussa „Salome”.

Z dawnego repertuaru ukazą się na przedstawieniach popularnych nieśmiertel-ny „Dom otwarty” Bałuckiego i „Kilński” Anczyca.

Wgłóle stwierdzić należy wzmocnienie się tężnia życia i podniesienie się poziomu ar-tystycznego naszych teatrów. Ze tak jest w stolicy dowodem tego głosy pism zagra-nicznych w innych kierunkach często nam wrógli, jak „Prager Presse” i „N. W. Journal” a dalej „Journal” francuskiego i pism jugosłowiańskich, które bądź przez swoich korespondentów bawiących stale we Lwowie, bądź przynajmniej dają wyraz swemu zapatrywaniu, że Teatr lwowski po przejściach wojennych bardzo szyb-ko dźwignął się i daży dalej ku wyżynom.

We wszystkich salach prób i na scenie odbywała się codziennie próba muzyczne i dramatyczne a sprężyna tego życia jest dyr. Czarnowski, doprawdy nieustraszonej w pracy, która specjalnie na gruncie lwow-skim jest niezwykle trudna.

Miasto również nie szczędzi pomocy tea-trowi, który posiada gorącego orydwnika w osobie wicepr. dr. Chłamtacza, człowieka o wysokiej kulturze i wielkiego miło-snika teatru.

Miasto jednak musi zrozumieć jedno, że nie wolno jemu zamykać oczu na grożące miastu niebezpieczeństwo. Oto grupa fi-nansistów żydowskich projektuje wzniesie-nie w centrum miasta, betonu-szklanego gmachu w rodzaju Colosseum połączonego z małą scenką.

Już abstrahując od tego, że finansści ci są naszymi wrogami, Colosseum takie bę-dzie poważnym konkurentem dla teatru i ledwie deprawowało smak publiczności, który teatr zdobył już zrobić. Na jednym z posiedzeń komisyjnych, jeden z radnych gorąco oponował przeciwko wydaniu kon-cesji na takie Colosseum i spodziewać się należy, że znajdzie liczne koło zwolenni-ków.

Wkońcu dowiedziałem się od osób kom-petentnych, że wiadomości o rzekomych zmianach dyrekcji są nieprawdziwe. Sfery decydujące bowiem przekonały się, że pra-ca dotychczasowego kierownika jest owo-cną i pożyteczną.

Dzisiaj premiera w „APOLLO” Nieoywa a pełna wdzięku atrakcja sezonu! Komedja, jakich mało! „Jak w Raju”... podług romansu Rudolfa Straza — W gł. roli Bruno Kastner. — Przepiękne zdjęcia. 2122

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 kwietnia

TEATR WIELKI.

Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Prorok”. Sroda 23 kwietnia o godz. 7 „Kolega Crampton” po raz ostatni.

TEATR MAŁY.

Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Beben”. Sroda 23 kwietnia o godz. 7 „Beben”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Mäd”. Sroda 23 kwietnia o godz. 7 „Mäd”.

REPERTUAR BIURA KONC. M. TUERKA.

Wtorek 22 kwietnia: Seweryn Eisenber-ger, pianista. Sroda 23 kwietnia: Recital Wandy Siemaszkowej (sala ratuszowa). 2112

— Z sali koncertowej. We wtorek 22 bm. odbędzie się koncert słynnego pianisty Seweryna Eisenbergera. Artysta uchodzący za jednego z najbardziej poetycznych odtwórców, odegra interesujący program, złożony z dzieł przeważnie we Lwowie jeszcze nie wykonanych.

Recital Wandy Siemaszkowej odbędzie się we środę 23 bm. w sali ratuszowej. Program obejmuje utwory głośnej autorki J. Domańskiej.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza Dr. Bolesław Orzechowicz z Kaimkowa złożył na ręce Dziekana Wydziału prawa pono-wnie mk. 100 000,000 na cele młodzieży aka-demickiej. Rektorat składa za ten hojny dar seedyczne podziękowanie imieniem władz akademickich i młodzieży.

— „Rozwój” zaprasza członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się 23 bm., w środę, o 7 wiecz. w sali Z. L. N. przy ul. Pańskiej 111. Referat wygłosi p. Ma-galas pt. „Żydzi a Chrzescijanie”.

— W kościele XX. Zmarłychwstańców na zakończenie czterdziestogodzinnego nabo-żeństwa powie kazanie J. Ks. Arcyb. Teo-dorowicz we wtorek, 22 bm., o g. 6 wiecz.

— Sen. Karpński do Stow. Kupców Pol-skich. Prezes Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego sen. Karpński pismem z daty Warszawa 28 marca br. przesłał Zarządowi wschodnio-malopolskiego Oddziału Stow. Kupców Pol. specjalne podziękowanie za popieranie zapisów na Bank Polski. Ogól-ny wynik subskrypcji przeprowadzonej w obrębie tej organizacji Stow. K. P. przy-niósł 1495 szt. akcji, nie licząc rezultat zapisów dokonanych przez członków poza organizacją tj. bezpośrednio w instytucjach finansowych i PKKP. Cyfrowo nieznaczne i stosunkowo niezamożne kupiectwo polskie spełniło swój obowiązek obywatelski mimo trudnych warunków chwili bieżącej.

— Wycieczka młodzieży rumuńskiej we Lwowie. Wczoraj wieczorem przybyła do Lwowa wycieczka 45 uczniów gimnazjów bukareszteńskich pod kierunkiem pp. Leiterina i Terssami, delegatów min. oświaty i czterech profesorów. W wycieczce biorą również udział z panie. Na dworcu powitał przybyły Kurator Sobieński, Kom. Korpusu gen. Malczewski, pułk. Haudek, rei. ośw. kap. Kling. Przemawiał reprezentant T. N. S. W. p. Przędzicki. Specjalnym wozem tramwajowym udali się do „Ogniska of. rumuńscy do „Ogniska of. rumuńscy, gdzie podejmowało ich T. N. S. w. Nastój na zebraniu panował nad wyraz miły i serdeczny. Młodzież rumuńska odśpiewała wśród podniosłego nastroju „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”, wywołując burzliwe oklaski zebranych. Przemawiał gen. Malczewski, prof. Dr. Jarecki, Dr. Zbyszewski, Dr. Biedrzycki oraz profeso-rzy rumuńscy. Na zebraniu przygrywał koncertowy zespół smyczkowy 20 pp. i śpiewał ucz. Akterian z Bukaresztu. Młod-zież rumuńska zabaw w Lwowie przez wtorek i zwiędził pomniki i zabytki miejsco-we, poczem wieczornym pocągami wyje-dzie do Krakowa. Wycieczka zajęła się T. N. S. W. i Kuratorjum, z których ramienia Dr. Probuński i Dr. Lenert zajęli się zorga-nizowaniem przyjęcia przy znacznej pomo-cy władz wojskowych.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem komunikujemy, że Walne Zgro-madzenie Związku Pracującej Inteligencji Polskiej z Rusi, Oddział Małopolski, odbę-dzie się dnia 24 kwietnia br. o g. 4 popoł. w lokalu Czerwonego Krzyża, przy ul. Bie-rowskiego l. 6. Uprasza się o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie. 2321

— Szpizka epidemiczna podlega obecnie obowiązkowi donoszenia do fizykatu.

— O zdrowie przyszłych nauczycielek. Dyrekcja I. państw. Seminarjum żeńskiego (Sakramentek 7) wespół z kołem rodziciel-skim zwraca się do zieniaństwa i nauczy-cielstwa z gorącą prośbą o przywrócenie po wsiach na czas wakacji pewnej ilości wzorowych, a wyczerpanych pracą uczeń-czy, do duchowieństwa zaś o poparcie tej

akcji. Gotowość przyjęcia jednej lub dwu uczniów należy łaskawie zgłaszać w dyrek-cji Seminarjum. Inicjatywa ta z pewnością spotka się z obywatelskim zrozumieniem i poparciem.

— Konkursy rzeźbiarskie na wystawę paryską. Komitet Wykonawczy Działu Pol-skiego na międzynarodowej wystawie no-woczesnych sztuk dekoracyjnych w Pary-żu 1925 r., ogłosił konkursy honorowe na projekty rzeźb, mających stanąć w dzie-dzincu pawilonu polskiego. Termin dostar-czenia projektów plastycznych 25 czerwca 1924 r. Konkursy są honorowe, ponieważ Komitet, rozporządzając bardzo szczupły-mi funduszami, nie może w obecnym cza-sie przeznaczyć na ten cel odpowiednich nagród. Blizsze szczegóły w Komitecie Wy-konawczym wystawy (Tarnka 1 w War-szawie w lokalu Towarzystwa Przemysłu Ludowego).

— Uczony niemiecki o twórczości K. Szymanowskiego. Znany niemiecki muzy-kolog, prof. dr. H. Mersmann, wydał książ-kę pt. „Musik der Gegenwart” (Berlin 1924). Zajmuje się w niej wyłącznie naj-większymi twórcami muzycznymi doby o-becnej, a więc i naszym najgłośniejszym kompozytorem, Karolem Szymanowskim, przytaczając również fragmenty z jego dzieł. Książka Mersmann'a posiada tę za-letę, że jest pracą umysłu pozytywnego, który unika wszelkich hymnów i wszel-kich smutków, dając świetne rzeczowe cha-rakterystyki kierunków muzycznych. — Stwierdzając potężny rozwój w przyszłość, jak odbył Szymanowski („weit vorstossen den Entwicklungs”), nie waha się zestawiać Szymanowskiego z największym dzisiej-szym kompozytorem niemieckim, A. Schoe-nbergem (str. 70), wskazując na przeciwie-stwa w których tkwi głęboki problem współczesnej muzyki.

BACZEWSKIEGO

LIKIERY:

- APRICOINE
CHERRY
CORACIO TRIPLE SEC
GRIOFFE
MENTHE GLACIELE
ORANGE SEC SEC
SOVEREIN 2037

PIEGI 1516 radykalnie usuwa od 20 lat znany KREM LANOL „Parfumeria d'Orient-Kalotechnika, Warszawa”

— Na sieroca młodzież z za Zbrucza zło-żono na ręce Komitetu Obywatelskiego Opiekę nad Uchodzącami i Repatriantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntow-ska 4 (Konto w P. K. O. 152,718) w czasie od 9 do 15 bm. następujące ofiary:

Miesięcznie: Lwów: Szkoła żeńska św. Marcina 50 milj.; Gimnazjum V im. St. Zół-kiewskiego 44,710,000; I. Peństów, Semina-rium naucz. żeń: Grono Profes. 13,050,000, uczeńce 15,400,000; Szkoła ćwiczeń 11 milj. 750 tys. razem 40,800,000; Grono Naucz. szkoły żeń im. Tańskiej 31 milj.; Szkoła męska im. Konopińskiej 20,880,000; Filja XI Gimnazjum: Grono Profesorów 3,050,000, uczniowie 12,610,000 razem 15,660,000; Szk. żeń. im. Mickiewicza 14,300,000; Szkoła żeń. św. Anny 8,200,000; Szkoła żeń. im. Reja 2,200,000; Kuchnia Kolonia ad Stani-sławów: Szkoła św. Stanisława 10 milj.; Kołomyja: Państw. Seminarjum naucz. żeń. 12,800,000; Leżajsk: Gimnazjum państw. 12 milj.; Rakszawa: Kraj. szkoła sukienicz-ka 14 milj.; Sambor: Uczniowie Gimna-zjum II. im. Kopernika 16,760,000; Szkoła Szkoła żeń. 7,422,000; Sokołów ad Rzeszów Szkoła męska 20,625,000. Szkoła żeń. 20 milj.; Zółkiew: Klasa II. gimnazjum im. St. Zółkiewskiego 5 milj. — Dorazowo: Lwów: Zakłady Przem. „Merkury” S. A. z zysków za rok 1923 (samorzutnie) 200 milj.; Pp. Jadwiga i Władysław Gruczyński zamiast kwiatów na trumnę sp. Zofji Porembalskiej 10 milj.; X. X. Y. 5 milj.; Uczniowie gimn. VI im. Stancica 1,968,300; Halicz Szkoła żeńska 10,860,000, Szkoła męska 10 milj. 360 tys.; Skole: T. Daszkiewicz 10 milj., Szkoła 6 kl. męska 8,500,000. — Za łaskawe ofiary „Bóg zapłać” z prośbą o dalsze.

— Krwawe pokłosie świąteczne. Nie mieli odpoczynku w dniach świątecznych lekarze i sanitariusze Pogotowia Ratunkowego. Nie zamykały się drzwi tej humanitarnej insty-tucji a dzwonek telefonu dzwonił wciąż alarmem. Największego kontyngentu do-starczyli świąteczni artylerzyści, którzy po placach i ulicach niepokoiłi przechodniów

Wieraz bardzo silnem! dotonaciami. Rzecz, charakterystyczna, że w tym roku kary-godne świąteczne wybryki znalazły wielu zwolenników wśród żydów, których kilku-nastu poranionych zjawilo się na Stacji Pogotowia. Żydzi, którzy unikają kieszar i ka-rabinu, a strzelają po ulicach, to zaiste zjawisko, zasługujące na kronkarską znan-kę. Nie będziemy wymieniali wszystkich poranionych, ofiar własnego karygednego wybryku, kronka bowiem Pogotowia notuje w tym kierunku kilkadziesiąt nazwisk; podnieśliśmy tylko kilka poważniejszych wy-padków. Józef Glowacki, monter, utracił palec u lewej ręki i pewnie już na przy-szłość zamiecha strzelaniny. Lazar Lew utracił trzy palce. Salomon Liebenmann doznał ciężkiego okaleczenia na twarzy — i wielu innych dostarczyło Pogotowiu przy-godnej klienteli. Dyrekcja policji powina do surowej odpowiedzialności podciągnąć tych, którzy sprzedawali chłopakom mace-ryjal wybuchowy, pomimo wydanego przez władzę zakazu. Należyste ich ukaranie było-by bez wątpienia odstraszcającym na przy-szłość przykładem.

— Lynch na ul. Sakramentek. Wczoraj zaszedł na tej ulicy wypadek typowego „lynch-law”, dokonanego na osobie Andrze-ja Tybnińskiego, gospodarza z Pastek. Ty-bniński urządził sobie na tej ulicy kawaler-ską jazdę i najeżdżał na dziecko, które do znało złamania nogi. Przechodnie rzuciły się na Tybnińskiego i pobili go dotkliwie. Knię, spowodowana uderzeniem kamienia, opa-tyrzyło Tybnińskiemu Pogotowie Ratunkowe.

— Zamach samobójczy podejrzanej o kra-dzież służącej. Przed ledku dniami popeł-niona została w pomieszczeniu adw. Dra Dwernickiego znaczniejsza kradzież. W związku z nią aresztowana została podej-rzana o jej popełnienie służąca, Aleksandra Pawlusz, licząca 25 lat. Udy wczoraj w południe posterunkowy z IV. Komisarjatu prowadził ją do aresztów policyjnych. Pa-wluszówna wbiegła do kamienicy nr. 4 przy ul. Kazimierzowskiej i podażyła szyb-ko na czwarte piętro a otworzywszy okno rzuciła się na bruk podwórza. Uderzywszy głową o kamień, poniosła śmierć na miej-scu. Dziwna rzecz, że eskortujący Pawlusz-ównę posterunkowy nie zdołał przeszkod-zić desperackiemu jej czynowi. W każdym razie biedna dziewczyna wolała śmierć, aniżeli areszt, na który może nie zasłużyła. Oczekujemy w tej mierze bliższych wy-jaśnień.

— Zamach samobójczy porucznika lotni-ka. W hotelu „Astoria” wystrzałem z re-wolwera usiłował onegdaj odbrać sobie życie Roman W., porucznik lotnik, trekwen-tant szkoły lotniczej w Toruniu. Kula prze-szła obok serca, wywołując stan groźny. Ciężko rannego przewieziono do szpitala wojskowego. Desperat zapytany o powod samobójczego kroku, słabnącym głosem określił go jako „drobnostkę”.

— Wielkie włamanie z dnia wczorajsze-go. Nie spoczywała w czasie swiat włamy-wacze lwowscy. Włamał się najpierw do mieszkania Fanny Rosenberg, przy ul. Ja-chowicza 15, a znalazłszy klucze od kasy wernymowskiej, w łatwy niż sposób do-stali się do jej wnętrza. Wydobyl z niej kasetkę, zawierającą biżuterję, zabrali ser-wis srebrny na 12 osób, wiele srebrnych monet, przyprowadzając właścicielkę o szkodę, której wysokość oceniła na 2000 dola-rów. Po sprawcach wszelki ślad zaginął. — Drugie włamanie popełnione zostało w mie-szkańu Karoliny Weisrot, przy ul. Zamar-ystynowskiej 35. Włamywacze skradli biżu-terję i srebro stołowe, wartości 8 miliardów marek. — Trzecia szajka zapomocą wtry-cha lub dobranego klucza dostała się do mieszkania radcy sąd. Jaw. Niewadomskie-go i zabrala z biurka pół miljarda mk., zło-ty zegarek i dwa złote pierścienie. Jak na jeden dzień kronika chyba wcale obfita!

— Bandycki napad. Do mieszkania Marij Jung, dozorczyni przy ul. Kingi 6, wpadł wczoraj netałki Józef Czeszyński i kobietę, która wraz z dzieckiem spoczywała w łóż-ku, kilkunastu ciętami noża poranił w nad-zwyczaj ciężki sposób. Ofiarę niesłychanej brutalności nożowca przewoził Pogotowie do szpitala. Sprawca, który w ostatnich dniach dopuścił się kilku podobnych czyn-ów, zbiegł. Należałoby go czempredzej umieścić za kratkami. Powód wstępu jego przy ul. św. Kingi nie jest narazie znany.

— Echa morderstwa przy ul. Pańskiej. Śledztwo w sprawie morderstwa, popełnio-nego na osobie Róży Lempert, przy ul. Pa-ńskiej 16, prowadzone jest przez kom. Batorskiego dniami i nocą i natrafia na wiel-kie trudności w rozwiązaniu tajemniczego zajścia. W ostatniej chwili — jak się dowi-ądzujemy — w związku z niemi aresztowany został Karol Sadzama, robotnik, zamie-szkający przy ul. Niecałej 10.

— Pokasany przez „Mortkerla”. Pani He-lena Dłamanłowa, zamieszkała przy ul. Pa-ńskiej 36, posiada trzy pieski, nazwała je po żydowsku i bardzo je miłuje, nazy-wając pieski „swem! dziatkam”. Otóż jed-en z tych piesków, wabiący się Mortka — Mortkerle pokasł wczoraj Aleksandra Scheina tak dotkliwie, iż pokasany musiał szukać pomocy na stacji Pogotowia.

— Aresztowany za sprzeniewierzenie. Policja aresztowała Bohdana Skomorow-skiego za sprzeniewierzenie biżuterji na szkole Stanisławy Ditrich.

— Z przedmiejskich nastrojów świąte-cznych. Michał Maliszewski, pomocnik rze-źnički, szedł wczoraj ul. Zamarystynowska, przygrywając sobie na harmonii. Ten wy-stęp przygodnego muzykanta nie podobał się zamarystynowskiemu awanturnikom, któ-rzy dopadli go i ciężko poranili nożami. Czy ich aresztowano — nie wiemy.

Z kraju.

PODHAJCE. Chór, orkiestra i teatr amatorski. Miasteczko nasze, pozornie drzemące, należy do tych miejscowości kresowych, które w spokojny sposób i bez hałaśliwych reklam wykazują bardzo poważne i cenne życie narodowe - społeczne. Praca towarzystw polskich rozwija się i wnet dojdzie do przedwojennego stanu, a inicjatorami i kierownikami tego ruchu — to dawni, jeszcze przed wojną znani pracownicy, którzy od lat kilkunastu niezmordowanie trudzą się tu w robocie, bądź też nowi ludzie, którzy sobą wyrównali ubytek, jaki poczyniła wojna, bądź też wędrownicy do innych dzielnic. Piękny postęp czyni praca na niwie oświatowo - narodowej. Zasluga w tym kierunku tych ludzi, którzy rozumieją, że na kresach prócz warunków politycznych nie się więcej dotychczas nie zmieniło i że wiele jeszcze musi społeczeństwo nasze użyć wysiłków, by zachować dotychczasowy nasz stan posiadania. Nader miłym i skutecznym środkiem, poza innymi do osiągnięcia tego celu to śpiew, muzyka i scena teatralna. I ta metoda znalazła tu gorących rzeczników. Z członków tu, towarzystw stworzyły się dobry chór, mia orkiestra i udany amatorski teatr. Organizacja chóru, to zasługa tu, starosty p. Porosińskiego; orkiestry dwu kierowników szkół pp. Włodz. Byłowa z Tełaczego i Piotra Materny ze Szwejkowa, teatru amatorskiego p. Pekalskiego.

Zespół tych ludzi w dość krótkim czasie dziś poszczycić się może bardzo pięknym wynikiem. Szereg dotychczas urządzanych wieczorów muzyczno - wokalnych święcił prawdziwe tryumfy. Do takich należy ostatni, urządzony w dniu 30 marca b. r. Pod batutą pp. starosty Porosińskiego i Byłowa wykonał chór z orkiestrą ze współudziałem dwu pań pianistek Obuchowiczowej i Porosińskiej, szereg pięknych utworów, które tak dla kierownictwa, jak i wykonawców, były prawdziwym sukcesem. Bardzo miłym punktem programu był występ działawy szkolnej, przygotowanej przez pp. Leselskiego i Czopa, która wraz z chórem męskim i orkiestrą znakomicie odśpiewała „Polonaz” Żukowskiego. Chór ten bierze udział także w uroczystościach narodowych w powiecie. Podnieść w końcu należy to, że kółko śpiewacko - muzyczne skupia w sobie ludzi różnych stanowisk i zawodów.

ZŁOZÓW. Organizacja polskich sfer gospodarczych. Ostatnio tu, polskie sfery kupiecko - rzemieślnicze zorganizowały się w autonomiczną Sekcję wschodnio-małopolskiego Oddziału Stow. Kupców Polskich dla samopomocy zawodowej i ochrony polskiego stanu posiadania na kresach. Na posiedzeniu konstytuującym przewodniczącym Stow. K. P. Sekcji Złoczów wybrano Władysława Podtowskiego, zastępcą prze-

Następny program w Marysienke i Koperniku!
Gigantyczny dramat 1-no serjowy w 8-miu aktach p. t.:

Pod dwiema flagami.

Uroczą o płomiennym temperamencie artystka dramatyczna zwana w Ameryce perłą harem PRISCILLA DEAN w roli tytułowej.

wodniczącego Antoniego Jaworskiego, sekretarzem Jana Rysego. Do Zarządu Sekcji weszli: Carewicz Władysław, Jurkiewicz Józef, Jasński Jan, Podstawa Klemens i Szczepkowski Kazimierz. Nowopowstałej placówce życia gospodarczego życzyć należy jak najpoważniejszych rezultatów pracy. Inicjatywa sfer kupiecko-przemysłowych Złoczowa znajduje niewątpliwie dalszych naśladowców i wzmocze polski ruch organizacyjny.

ZŁOZÓW. (Kor. wł.) Zabity przez kółko młyńskie. W Kołtowie, w tutejszym powiecie, zabity został przez kółko młyńskie Paweł Kościuk, 18-letni uczeń młynarski. Wina prawdopodobnie leży po stronie młynarza, który nieobznajomionemu z manipulacją chłopcu pozwolił samemu młyn obsługiwać.

ŚNIATYN. Nieprawidłowości w Inspektoracie skarbowym. W ostatnich czasach pojawiały się w prasie wieści o nieprawidłowościach w tutejszym Inspektoracie skarbowym, sprawa zatem ważna i wymagająca rychłego wyjaśnienia w chwili wysiłków rządowych, celem dźwignięcia Skarbu. Jakiemuś rodzaju i w jakim stopniu popełniono w tym urzędzie nieprawidłowości — stwierdza to niewątpliwie dochodzenia lustracyjne, prowadzone z ramienia władz skarbowych. Sprawa jednak przedstawia się o tyle gorzej, że kierownik inspektoratu, p. Leon Wojtowicz pozostaje od kilku tygodni w śledztwie sądowo-karnym pod zarzutem przestępstwa, skwalifikowanego jako zbrodnia nadużycia władzy i przekupstwo. I tu nasuwa się poważne zapytanie przełożonych władz skarbowych, czy urzędnik, kierujący państwowym urzędem skarbowym pomimo śledztwa sądowo-karnego o zbrodnię, wstrząsając stanowczo zaufaniem społeczeństwa do danej osoby — może pozostawać nadal na tem samym stanowisku w czynnej służbie. A jakże jest w takim wypadku z dyscypliną w urzędzie, jak z opinią publiczną i zaufaniem społeczeństwa do władz? Śledztwo sądowo-karne oczywiście nie stanowi jeszcze o winie i nie przesądza wyroku, ale jest rzeczą niedopuszczalną w zdrowym społeczeństwie, aby kierujący urzędem mógł pozostawać na tem stanowisku w czynnej służbie wtedy, kiedy toczy się przeciw niemu proces sądowo-karny. W tym wypadku nie udzielono mu nawet urlopu.

Dwa zebrania towarzyskie na cele dobroczynne. Za wzorem stolicy i innych

miast grono osób ofiarnych urządziło w naszym mieście dwa wieczory towarzyskie na cele dobroczynne. Bursa Polska im. Mickiewicza, otaczana troskliwą opieką miejscowego polskiego społeczeństwa, zyskała okazały dochód w kwocie kilkuset tysięcy. Drugi z rzędu wieczór urządzono na rzecz wielkiej akcji, obejmującej całą Polskę pod hasłem „Chleb głodnym dzieciom”. Trzeba przyznać, że impreza ta udała się w całej pełni. Należy podnieść z uznaniem, że na wieczorze nie brakło nikogo, co świadczyło, że hasła pewne poruszały, a są i tereny, na których wszyscy zejść się mogą i powinni. Dochód dosięgnął sumy półtora miliona mk. Zasluga to uczestników wieczoru, ale uznanie należy się i Komitetowi, którym kierowała nieustraszona p. starościna Tyszkowska, popierana przez grono osób, znanych z pracy społecznej.

Sprawa rozbudowy dworca Śniatyn—Zaucze. Nakoniec musimy podnieść z niepokojem, że dotychczas sprawa rozbudowy stacji kolejowej Śniatyn—Zaucze poszła widocznie w odwłokę i zdaje się nie rychło przybrać realne kształty.

KOŁOMYJA. Dwa wypadki sprzedawcykowskiego. Oburzenie w mieście wywołały dwa wypadki sprzedawcykowskiego, które znowu skrzyły polski stan posiadania w miejscowości w bardzo wysokim stopniu zażydzonej. W pierwszym wypadku dopuścił się go Franciszek Szczesnowicz, porucznik WP., który przed rokiem ożenił się z p. Zimówną, właścicielką pięknej wili, otoczonej największym może i najlepiej utrzymanym ogrodem owocowym w całym mieście, położonej nad Prutem, w jednej z najzdrowszych dzielnic. Po miesiącu pożycia małżeńskiego umarła p. Szczesnowiczowa i cała realność, do której należy jedyny w mieście zakład kąpielowy, miosący znaczne dochody, zapisała po połowiu mężowi i Przytułisku kalek, starców i podrutków. Tymczasem w ostatnich dniach por. Szczesnowicz sprzedał dorobkiewiczowi, żydowi Zimandowi za niewysoką cenę 6 tys. dolarów. Realność tę chciał nabyć Polak, lecz nie rozporządzając na razie całą gotówką zabiegał nadaremnie o zwłokę, por. S. jednak wolał dobić targu z Zimandem i wyjechał do Warszawy. Jest i drugi wypadek. Wyższy funkcjonariusz Pol. Państw., którego miejscem służbowym jest prawdopodobnie Lwów, sprzedał swą

realność przy ul. Tarnowskich, zatem w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta również żydowi. Tym zastrasającym wypadkiem sprzedawcykowskim na kresach winna w pierwszej mierze tańsze położone Organizacją Narodową i chwycić się środków, któreby na przyszłość zapobiegły kurczeniu się polskiego stanu posiadania.

DRHOBYCZ. Poranek pieśni, urządzony przez chór tu, „Echa” w dniu 6-go bm. w sal. Sokoła udał się w zupełności. Produkcje chóru „Echa” jak i orkiestry mandol. „Lutnia” pod kierownictwem dyryg. p. Stafiaja, stanęły na wysokim poziomie artystycznym. Dzień zebrania publiczność zgromadziła koncertantom burzliwą owację, zasypując ich gradem wosennego kwiecica.

Z życia młodzieży gimnazjalnej zanotować należy bardzo poprawne wystawienie w dniu 5 bm. na scenie Sokoła „Karpackich gór” Korzeniowskiego. Całość wypadła bez zarzutu, pewne zaś momenty nie pozostawione były sferze dramatycznej ekspresji. Reżyseria spoczywała w doświadczonych rękach p. Zamorskiej. Muzyka własna pisała się dzielnie. Spodziewać się należy, iż występ ten jest pierwszą zapowiedzią bliższego już powrotu życia młodzieży gimnazjalnej na dawne przedwojenne tory.

35-letni jubileusz swego istnienia święcić będzie w dniu 11 maja br. kółko dramatyczne tu. Stow. „Gwiazda”. Rzadkie to święto najstarszej tu, kulturalno - oświatowej placówki polskiej, która obrzymie porożyła zasługi w budzeniu ducha narodowego w tu, ośrodku kresowym, winno zgromadzić ze wszystkich stron kraju ogół żyjących b. pracowników w tymże kole. To też Wydział Stow. „Gwiazda” za naszym pośrednictwem uprasza jak najgoręcej wszy stki rozsiadanych po kraju b. pracowników Kola dramatycznego „Gwiazdy” tu, o tak skawę nadsyłanie ich adresów na ręce p. Hieronima Furwicza, Drohobycz, ul. Grunwaldzka, dom „Gwiazdy”. M. in. chodzi o pp. Zagajewskiego, Aksentowicza i Załuskiego, których obecność byłaby szczególnie droga, jako tych najbardziej około rozwoju tej placówki kulturalnej zasłużonych. Szczegółowy program uroczystości ogłoszony i event. rozesyłany zostanie później.

Doroczne Walne Zgromadzenie „Gwiazdy” tu, odbyło się we własnej sali w niedzielę 6 bm. Bardzo tłumny udział członków, rzeczowo prowadzona dyskusja, a wreszcie wynik uzupełniających wyborów do Wydziału Stow. wykazał, że mieszczaństwo nasze poważnie pojmuje poczynną pracę w tem Towarzystwie. A co więcej — zaakcentowany został jeszcze raz jak najbardziej czysto narodowy charakter tego Stowarzyszenia, zyskującego coraz to większe znaczenie w życiu publicznym naszego miasta. Alfo.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

MAGAZYN kapeluszy Eugenji Droiwskiej, Halicka 20. l. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przyjmuje przerabianie. 1604

FORTEPIANY PIANINA — Kaim i Syn, Kopernika 16. Telefon 2045. 1727

MOTOCYKL Wanderer lekki sportowy okazynie do sprzedania „Cyclecar” Jagiellońska 8. 2068

SAMOCHÓD ciężarowy trzytonowy szybki bardzo ekonomiczny sprzedaje „Cyclecar” Jagiellońska 8. 2043

TOKARNIE, HEBLARNI, SZTANCE, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, PIŁY taśmowa, GRYZERKI, GRYZY, TRANSMISJE, PASY, PRASY, do dachów-1650 wek, BECZKI, POMPY poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4.

WILLA jedno-piętrowa w Przemyślu, położona na Zasienu przy głównej ulicy, z wolnem 5-cio pokojem mieszkaniami na I. piętrze, komfort, elektryka, łazienka, telefon, stajnia, pokój dla służby, 3 strychy i 3 piwnice, do tego 1 i pół morza pola jest w wolnej ręki zaraz do sprzedania. Bliższych informacji zasięgnąć można w sklepie JVPana Jana Martynowicza w Przemyślu, ul. Mickiewicza 1. 5. 2101

MIESZKANIA.

POKOJE w Truskawcu do wynajęcia. Wiadomość: Mleczarnia Przeworska, Piekarska 17. 2092.

ZAMIENIE 4—5 pokoj komfort, zaraz wolne, przy ul. Sapiehy, czynsz ustawowy, na 3—4 pokoj komfort w dzielnicy L. Zgłoszenia „Infomator”, Kopernika 22. 2100

POSADY POSZUKIWANE.

RACHMISTRZ w poważnym majątku zmieniłby po pierwszym lipca posadę. Łaskawe zgłoszenia: Nabywanie Choroszków. 1812

MALŻENSTWA.

19-letnia, samotna, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę na stanowisku od 25—40 lat. Zgłoszenia z fotografią, za którą prześle słowem honoru, do Administracji „Słowa Polskiego”. — „Paryżanka”. 2103

RÓŻNE DONIESIENIA.

POREZAJĄCA administrację większych dóbr ewentualnie dzierżawę obelnie wytrawny rolnik pełnomocnik większych dóbr. Wiadomość z grzeszności: Sielka Akcyjna Przemrol, Lwów, ul. Chorażczyzna 18. 2113

Iwonicz - Źródło
Pensjonat „Ustronie”
otwarty od 15 maja przyjmuje
zgłoszenia listowne w Iwoniczu
Z. Teodorowiczowa.

Przedsiębiorstwo Przemysłowo - Rolnicze
„PRZEMROL”
Spółka Akcyjna w Warszawie,
Oddział we Lwowie
ul. Chorażczyzna 18.
Tel. Nr. 833.
poleca na sezon wiosenny:
Sole potasowe stass-
furckie wysokoprocentowe.
Superfosfat kostny i
mineralny.
2315
Saletre chilijską.
azotniak.
Tomasówkę (żużle) i
siarczan amonu.
po cenach konkurencyjnych na kredyt
całowagonowo — oraz w drobnych
ilościach z magazynu we Lwowie.

KSIĄŻKI NA SPŁATY
dla P. T. urzędników, bibliotek i wy-
pożyczalni ksiąg wysyła tylko Księ-
garnia Polska w Bukowsku. Katalo-
gi i informacje za nadesłaniem
znaków pocztowych na Mkp.
350.000. 2055

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Najpoczytniejsze pismo „Słowo Polskie”.

FIRANKI - PORTJERY
Harnisze o Dywany o Koldry,
Materace najlżej pokrywa
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 8
naprzeciw Szkowrona. 1245

CUD WIRÓWEK
LAKTAIMILKA
OMEGA MOCNE KONWIE
DO MLEKA
MASIELNICE, WYGNIAŁA CZE
1863 LWÓW, MICKIEWICZA 26.
ZWIĄZKI MLECZARSKIE
Warszawa - Poznań - Kraków - Wilno.

K O K S
do kuźni, centralnych ogrzewań i opalu
poleca
Zakład Gazowy miejski we Lwowie
Dostarcza w ilościach od 250 Kg. i wyżej z dostawą do
domu w obrębie m. Lwowa po cenie Mp. 10.000.000 za
100 Kg.
Zamówienia przyjmuje Dykcja Zakładu ul. Gazowa 28,
Tel. Nr. 492. 2056